

# Hamas nie walczy o wolność Palestyńczyków

W wychodzącej w Londynie gazecie „Al-Sharq Al-Awsat”, Saleh Al-Kallab, były jordański minister, a obecnie publicysta w rządowej gazecie „Al-Rai”, zakwestionował twierdzenie, że Hamas jest palestyńskim ruchem wyzwolenia narodowego. Fragmenty artykułu poniżej.

Nie jest w żaden sposób ściśle lub poprawne nazywanie Hamasu ruchem wyzwolenia narodowego. Gdyby Hamas był ruchem wyzwolenia narodowego, pozostałby neutralny w sprawie konfliktów w regionie. Hamas jest oddziałem Bractwa Muzułmańskiego; to jest znany i dowiedziony fakt i Hamas to przyznaje. Hamas jest związany i oddany rozkazom, dyrektywom i dowództwu globalnej organizacji BM, tak jak wszystkie inne oddziały tej organizacji. Fatah, Ludowy Front [wyzwolenia Palestyny] i inne frakcje, które dołączyły do OWP, można zdefiniować jako ruchy wyzwolenia narodowego, które mają pozwolenie na zdystansowanie się od wszystkich konfliktów dziejących się w regionie, szczególnie od 2011 r. Nie jest to jednak prawdą wobec Hamasu, dopóki należy on do globalnej organizacji BM i stanowi jeden z jej oddziałów – bowiem wiadomo, że Hamas jest zaangażowany we wszystkie te konflikty i nigdy nie był [wobec nich] neutralny.

Gdyby twierdzenia Hamasu były prawdą, nie stawałby po stronie żadnej osi lub bloku w regionie i nie byłby tak oddany każdemu posunięciu BM. Ponadto, jego przywódcy nie żyliby w Katarze obok Jousufa Al-Karadawiego i nie byłiby tam mile widziani. Hamas nie walczyłby we wszystkich wojnach swojego siostrzanego Kataru i nie włączyłby się do wszystkich jego sojuszy, i nie odwróciłby się tyłem do Arabii Saudyjskiej – która była i jest najbardziej oddanym zwolennikiem sprawy palestyńskiej, finansowo, politycznie i na każdym poziomie. Czy można wierzyć w twierdzenie, że Hamas jest ruchem wyzwolenia narodowego i że

nie jest związany z żadną z osi lub bloków w regionie, skoro okazuje takie oddanie Iranowi, któremu dorównuje tylko oddanie libańskiemu Hezbollahowi i irackiemu PMU?

Jeśli Hamas jest rzeczywiście ruchem wyzwolenia narodowego, dlaczego wykonuje dyrektywy lub nawet rozkazy Kataru, szejka Jousufa Al-Karadawiego i [przywódców] BM w Turcji? Dlaczego w ciągu 24 godzin nie dotrzymał Porozumienia z Mekki podpisanego w 2007 r. przez palestyńskiego prezydenta Mahmouda Abbasa i przywódców Hamasu Chaleda Maszala i Ismaila Haniję pod auspicjami nieżyjącego już króla [saudyjskiego] Abdallaha bin ,Abd Al-,Aziza?

Dlaczego Hamas przyjmował poprzedniego emira Kataru, Hamada bin Chalifa Aal Thaniego, jak księcia lub cesarza w Gazie, skoro wiedział, że był on zaangażowany w jawny spisek, by wyeliminować Autonomię Palestyńską i dokonać politycznego zabójstwa prezydenta Abbasa? Dlaczego Hamas nadal odmawia wstąpienia do OWP, która jest uznana przez Arabów i świat jako jedyny prawomocny reprezentant ludu palestyńskiego?

Dlaczego Katar daje miliony dolarów tylko dla Hamasu, kiedy ta katarska pomoc powinna być dostarczana Autonomii Palestyńskiej i całemu ludowi palestyńskiemu? Czy nie znaczy to, że istnieje polityczna oś kierowana przez Katar i że Hamas, jako oddział BM, jest w niej dominującym członkiem, wraz z Iranem, Turcją, reżimem Baszara Al-Assada i, oczywiście Houti w Jemenie?

Po niepowodzeniu niedawnych rozmów pojednawczych [między Fatahem i Hamasem] w Kairze, zostało jasno dowiedzione, że ten ruch jest częścią spisku popieranego przez globalne Bractwo Muzułmańskie, Katar, a może także Turcję, żeby ustanowić państwo palestyńskie tylko w Strefie Gazy w oparciu o Umowę Stulecia, pozostawiając status Zachodniego Brzegu do decyzji w odległej przyszłości...

Źródło: <https://www2.memri.org>